



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 9 Maja 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 127.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odosłanie do domów 10 kop. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 50 kop.; reklamy za tekstem 20 kop.; zwyczajne 15 kop.; nekrologia 20 kop.; ogłoszenia drobne 2 kop. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

8-go maja. — Urzędowo.
Z widowni zachodniej.

Operacje na lewym brzegu Mozy, przeprowadzone głównie przez dzielnych Pomorzan przy pokonaniu wielkich trudności, lecz z umiarkowanymi stratami, miały powodzenie. Pomimo uporczywej obrony i szalonych kontrataków nieprzyjaciela zdobyliśmy cały system rowów na północnym zboczu wzgórza 304 i przesunęliśmy naszą linię pod samo wzgórze. Przeciwnik poniósł niezwykle ciężkie i krwawe straty, tak, iż wśród jeńców, którzy wpadli w nasze ręce było zaledwie 40 oficerów i 1280 ludzi nierannych. Podobnie w atakach na stanowiska nasze na zachodnim zbroczu „Martwy Człowiek” został on wszędzie odparty z wielkimi stratami.

Na wschodnim brzegu Mozy po obu stronach folwarku Thiaumont rozwijają się zacięte walki w których na wschód od folwarku nieprzyjaciel pchnął na nasze wojska m. i. murzynów. Atak ich został złamany ze stratą 300 jeńców. W przytoczonych walkach stwierdzono udział dalszych świeżych wojsk francuskich. Wobec tego na terenie Mozy, jeżeli wliczymy części wojsk, wyprowadzone po raz wtóry po zupełnym ich skompletowaniu, nieprzyjaciel wystąpił w sile 51 dywizji, a zatem—przeszło dwa razy większej niż wojska dotychczas wyprowadzone do walki po naszej stronie, czyli stronie atakującej.

Z pozostałego frontu, prócz udatnych przedsięwzięć patrolów, jak w okolicy Thiepvail i Flirey, nie donoszą o żadnych szczególnych zdarzeniach.

Po walce napowietrznej nad Cote de froide terre spadły, płonąc, dwa francuskie dwupłatowce.

Z widowni wschodniej i bałkańskiej.

Sytuacja na ogół nie uległa zmianie.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEŃ, 8-go maja.

Z widowni rosyjskiej i południowo-wschodniej.

Nie zaszło nic szczególnego.

Z widowni włoskiej.

Poszczególne części przyczółka mostowego Gorycji, oraz przestrzeń leżąca przed San Martino znajdowały się wczoraj chwilowo pod gwałtownym ogniem działowym. Na za-

chód od miejscowego kościoła przy pomocy potężnego podminowania zburzono części stanowisk nieprzyjacielskich. Włosi ponieśli przytym wielkie straty. Na północnym zboczu Monte San Michele wojska nasze zajęły niewielką nieprzyjacielską podstawę operacyjną.

Samoloty nasze zrzuciły liczne bomby na obóz przeciwnika pod Chiopris (na południowy wschód od Cormons).

W wielu odcinkach wschodniego frontu Tyrolu i pod Rivą doszło do ożywionych walk artyleryjskich.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer,
marszałek polny porucznik.

Kronika polityczna.

Niemcy i Ameryka.

WASZYNGTON, 7-go maja. Dzienniki z Nowego Yorku donoszą, że prezydent Wilson postanowił przyjąć notę niemiecką.

Według kablogramu otrzymanego z Ameryki przypuszcza „Berliner Tageblatt”, że odpowiedź niemiecka doprowadzi do zadowalającego rozwiązania trudności. Wskazuje na to także ożywienie giełdy nowojorskiej.

Inaczej brzmią doniesienia Reutera i prasy, wrogiej Niemcom.

„New York Times” pisze, że z 96 znacniejszych pism amerykańskich 60 zajęło stanowisko krytyczne i żąda zerwania stosunków dyplomatycznych, 23 wyraziły się przychylnie, a 13 powstrzymało się ze swoją opinią.

„New York Herald” powiada: Dwie rzeczy może Wilson uczynić: zerwać natychmiast stosunki dyplomatyczne, co byłoby usprawiedliwione tonem noty, albo może jeszcze poczekać, a długo czekać nie potrzeba. Niema innego wyjścia z tych trudności, chyba, żeby Niemcy zrezygnowali z bezprawnego używania łodzi podwodnych. A tego nie chcą, zatem zerwanie wydaje się naturalnym następstwem i lepiej byłoby, gdyby nastąpiło zaraz.

„New York Herald” uważa notę niemiecką za pretensjonalną i obraźliwą.

„New York Journal of Commerce” powiada, że wskazywanie na Anglię i faworyzowanie Anglii przez Amerykę graniczy prawie z hysterją kobiecą.

„Tribune” powiada: „Dla Wilsona jest tylko jedna droga: zerwać z Niemcami i to zaraz i bez wahania. On powinien odwołać Gerarda i odesłać Bernsdorfa. Nie możemy tego dłużej odkładać”.

„Chicago Herald” pisze: Niemcy żądają, żebyśmy zmusili Anglię do zaniechania blokady głodowej, chociaż ciągle zaprzeczają, żeby Niemcy mogli być wygłodzone. Te Niemcy żądają od nas, żebyśmy zwalczali flotę angielską, jeżeli zajdzie potrzeba, bo inaczej kobiety i dzieci muszą umierać z głodu. Jest to naturalnie to samo, co czynili Niemcy podczas oblężenia Paryża, tylko, że wtenczas nie były to kobiety i dzieci niemieckie.

„Kölnische Zeitung”, w przeciwieństwie do powyższych zdań, otrzymuje od swego przedstawiciela w Waszyngtonie następujący telegram:

Dzisiaj opublikowały pisma w dodatkach nadzwyczajnych notę niemiecką.

Ogólne wrażenie jest takie, że nota jest najzręczniejszym zredagowanym aktem od początku do wojny, przyznają to nawet zwolennicy czwórporozumienia. Opinia publiczna jest podzielona, ale większość uważa ją jako zadawalną i sądzi, że Ameryka nie może teraz pierwsza zrywać stosunków.

Głos angielski.

Do „Vossische Zeitung” donoszą z Hagi:

W przeciwieństwie do większości prasy wstrzymującej się od uwag w sprawie noty niemieckiej, pisze inspirowana przez ministerjum „Westminster Gazette”:

„Najważniejszym ustępem noty jest bodaj ten, w którym Niemcy zapewniają o swoich życzeniach i zamiarach pokojowych i powiadają, że w ostatnich miesiącach dwa razy oświadczały gotowość do zawarcia pokoju z zastrzeżeniem własnego bezpieczeństwa.

Jeżeli głos niemiecki o pokój jest tylko wezwaniem do Anglii przestania w chwili dogodnej dla Niemiec i pozostawienia Niemcom okupowanych przez nie terytorjów, to Niemcy nie znają natury tej wojny. Jesteśmy zdecydowani uporządkować wszystko co uważamy za grubą niesprawiedliwość i zabezpieczyć swoje własne żywotne interesy. Lord Curzon wypowiedział się za nas wszystkich, oświadczając, że kraj jest niewzruszony w swej decyzji.

Echa francuskie.

W ogólności przyznają pisma francuskie, że Niemcy poczyniły ustępstwa dla Ameryki. Obawiając się porozumienia między temi państwami starają się o wzburzenie opinii.

„Figaro” pisze: ...słowem Niemcy w niczym nie ustępują, niczego nie przyznają, a nawet nastroili swą odpowiedź na taki ton, że w Waszyngtonie nie o mieszkają ocenić go należy.

„Petit Parisien” pisze: Niewątpliwie czynią Niemcy teraz ustępstwa, ale nie pierwszy to raz mówią one o rozkazach humanitarnych dla swoich oficerów. Znamy się na tej taktyce.

„Journal” powiada: Sprawy anglo-amerykańskie nie obchodzą Niemiec. Wojna handlowa co innego, a korsarstwo łodziami podwodnymi—co innego. Ameryka wie, jak je traktować i nie potrzebuje niczyjej rady.

Papież do Wilsona.

LONDYN, 7 maja. Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Delegat apostolski wręczył prezydentowi Wilsonowi oświadczenie papieża; treść trzymana jest w tajemnicy, ale przypuszczają, że chodzi w niem o obawę zerwania stosunków między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi.

„Towarzystwo zbliżenia rosyjsko-amerykańskiego”

STOCKHOLM, 7 maja. „Voss. Zeitung” pisze: Istnieje w Petersburgu t. zw. Towarzystwo zbliżenia rosyjsko-amerykańskiego, które powinno się właściwie nazwać towarzystwem porozumienia amerykańsko-niemieckiego, gdyż założono je przed rokiem w celu podżegania Ameryki przeciwko Niemcom.

Po ustąpieniu ambasadora amerykańskiego w Petersburgu, Maryego, objął nowy ambasador Avid Francis protektorat owego towarzystwa. Na jego cześć urządziło towarzystwo bankiet, na który była zaproszona także i cała prasa petersburska. Ośławiony Boris Suworin, redaktor jeszcze więcej osławionego „Wieczernie Wremja” miał mowę powitalną.

Ustąpienie prezydenta.

NOWY JORK, 8 maja. Biuro Reutera donosi z San Domingo: Prezydent Jimenez ustąpił ze stanowiska, chcąc w ten sposób uniknąć zbrojnej interwencji Ameryki.

Z Rosji.

CARSKOJE SIOŁO, 7 maja. Car przyjął na audjencji francuskiego ministra sprawiedliwości Vivianiego i podsekretarza stanu dla amunicji Thomasa.

Nowa podróż Barka.

KOPENHAGA. Rosyjski minister skarbu Bark, jedzie znowu do Londynu w celu uzyskania nowej pożyczki oraz złagodzenia niekorzystnych dla Rosji warunków umowy ekonomicznej, zawartej w sierpniu r. z. Między innymi Rosji potrzebny jest obecnie kredyt na utrzymanie 8,000,000 uchodźców z krajów okupowanych.

Banknoty rosyjskie.

Ros. min. skarbu przedstawił Dumie nowy projekt prawa, na mocy którego Bank państwa pozyskałby po raz czwarty możność nowej emisji banknotów. Do tej pory na mocy tych koncesji B. P. podwyższył emisję banknotów o 3 miljardy 200 mil. rubli, która prawie w całość obrócona została na dyskonto weksli skarbowych. Ponieważ w roku 1916 wydatki wojenne pochłoną nie mniej, niż 10 miliardów rubli, z których około 70 proc. pokryją pożyczki wewnętrzne, należy przeto udzielić B. P. prawa do dalszej emisji banknotów na skup weksli skarbowych do wysokości 4 miliardów rubli.

Ataki rosyjskie nad Strypą.

BERLIN, 8 maja. „B. Z. am Mittag” donosi z austro-węgierskiej kwatery wojennej pod datą 6 maja:

Wzmoczenie rosyjskiej działalności artyleryjskiej w Galicji wschodniej, oraz niedawno raportowane usiłowania nieprzyjaciela, ażeby zaatakować w jednym z miejsc frontu Strypy czołowe stanowiska austro-węgierskie, znowu zwróciły wielką uwagę na ten okrąg frontu. Za możliwością dalszych ataków rosyjskich przemawia także fakt, że wojsko, stojące w Galicji, pomnożono przez syberyjczyków, kaukazyjczyków i bardzo dobre oddziały południowo-rosyjskie. Również częściowo zmieniono, częściowo zaś pomnożono materiały wojenne.

Atak Zeppelina na Saloniki.

„Vossische Zeitung” pisze: ATENY, 5 maja. O wczorajszym ataku Zeppelina mamy kilka sprawozdań, które zgodnie donoszą, że statek powietrzny ukazał się nad dniami o godz. 2-ej nad półwyspem Chalkidike. Okręty wojenne zawczasu go spostrzegły i skierowały na niego ożywiły ogień. Po upływie kwadransu, widocznie trafiony, opuścił się ku ujściu Wardaru.

Co do załogi różnią się opisy. Według jednego źródła miała załoga podczas upadku zginąć, podług zaś ostatnich wiadomości załoga, po przemieszaniu wylądowaniu, spała statek i ratowała się w moczary, gdzie poszukują jej wojska sjednoczonych. Bliższych szczegółów brak.

SALONIKI, 6 maja. Zeppelin ukazał o godzinie 2 po północy: statek wojenny w porcie wystrzelił do niego trzy czerwone strzały ogniowe. W kilka sekund później rzucono światło na Zeppelina, który unosił się nad środkiem miasta. Zarzucono go gradem pocisków armatnich. Francuskie granaty zapalające oświeciły go. Zeppelin leciał ku morzu i przedstawiał dobry cel dla statków wojennych. To się wano-

Kino-Mirage

w Grand-Hotelu

UROCZYSTY OBCHÓD ROZCHODNICZY 3 MAJA W WARSZAWIE i W ŁÓDZI WYK. PRZEZ W-go INŻYNIERA MICHAŁA DASZEWSKIEGO.

Kino-Mirage

w Grand-Hotelu

Biuro ogłoszeń „Merkur”, Łódź, Piotrkowska 92.

wojskowe duchowieństwo w Goricy". Wieczorem trumnę powiózł wóz wojskowy koło Solkane i Prevalja na Górę Świętą. U stóp góry oczekiwali generał z oficerami cichego orszaku żałobnego. Bez muzyki, bez śpiewu głośniego, przy błędem oświetleniu księżycy i migotliwych blaskach gwiazd, posuwają się wojacy z trumną na barkach ścieżkami skośnymi w zygzak ku kaplicy św. Franciszka i na cmentarz klasztorny.

Na świętej Górze klasztor i kościół pątniczy w gruzach. Z kościoła ostała się przednia tylko ściana w posadzce, z bocznych ledwie ślady, z ołtarzowej ściany ledwie szczątki w dzień pogrzebowy granat włoski rozniósł. Ocalała z kościoła ledwie kaplica św. Michała. W tajemniczą noc gromadka ludzi spoglądała na spustoszenie gmachów i składa spustoszone życie zakonników na pozogony spoczynek. Krótkie i ciche modlitwy pożegnały trumnę mniszą, żołnierze wbił krzyż namogilny — i zawrócili na drogę ku Goricy. Biła już dwunasta. Za godzinę żywi wrócili już do Goricy, by oddać się spoczynkowi iparogodzin-nemu.

Nowy metal.

Czasopisma techniczne donoszą o nader ciekawym odkryciu, które bodaj czy nie graniczy z humbugiem. Piszą one, że w Ferghann w gubernii turkiestańskiej, położonej na granicy Chin, znalazł jeden z przyrodników w szczelinach tyszczku (Glimmer) i innych minerałów jakąś masę ciastowatą. Masa ta, dotychczas nie znana, nieprzezroczysta, była niezwykle ciężką. Dostyc znaczną ilość tego przesłano do Moskwy. Badania wydały zdumiewające wyniki. Przedewszystkiem własności owej masy są tego rodzaju, że należy ją uważać za metal dotychczas nieznaną, który poddany działaniu kwasów, wytwarzał tak niesłychanie niską ciepłotę, że naczynie szklane z kwaśnym roztworem tego metalu w jednej chwili rozpadło się w drobny proszek. Temu samemu losowi uległo również naczynie żelazne. Tygiel grafitowy, w którym powtórzono to samo doświadczenie, uległ bezzwłocznemu rozkładowi, bez żadnego wybuchu lub wywiązywania się jakichś gazów, przyczem wywiązała się znów temperatura niesłychanie niska.

Gdy na ten zagadkowy metal oddziaływano alkalkami, czyli związkami zasadowymi (np. ługiem potasowym lub sodowym), wówczas tracił on 20 proc. poprzedniego ciężaru; areszta oparł się wszelakiemu procesowi analitycznemu. Te bezprzykładne wyniki zaciekawiały do tego stopnia uczonych, że wysłano naukową ekspedycję do Ferghann, gdzie odnaleziono większą ilość nieznanego metalu i przystąpiono do ścisłych badań na większą skalę.

Kurs rubla.

BERLIN, 8 maja.

100 rb. = 183.25 marek, co odpowiada kursowi 54,57 rb. za 100 marek.

Korzystny interes!!!

Właściciel dobrze wprowadzonego biura Konsul. praw. poszukuje czynnego współpracownika, władającego doskonale językiem niemieckim. Kapitał wymagany rb. 500. Oferty pod „K. L. 500“ składać w administracji „Gazety Łódzkiej“.

Przymusowa licytacja.

W środę d. 10 maja 1916 r. sprzedam w Łodzi przez licytację zaraz za gotówką:

- 1) o godz. 8 rano przy ul. Targowej Nr. 4, 1 kredens;
- 2) o godz. 9 i pół rano przy ul. Dzielnej Nr. 31, kasę żelazną;
- 3) o godz. 10 rano przy ul. Mikołajewskiej Nr. 69, 1 biurko, 1 otomanę pluszową, 1 etażerkę, 1 regul. tor, i inne;
- 4) o godz. 10 i pół rano przy ul. Mikołajewskiej Nr. 50, 1 szafę, 1 stół sklepowy, 1 biżuterię parawan i inne;
- 5) o godz. 11 i pół przy ul. Mikołajewskiej 39, szafę do ubrań, 1 stolik nocny, 1 stół rozsuwany, 1 wagę decimalną, 1 etażerkę i inne;
- 6) o godz. 12 w południe przy ul. Piotrkowskiej Nr. 66, 1 kasę żelazną;
- 7) o godz. 12 i pół po poł. przy ul. Targowej 37, 1 szafę do ubrań, 1 stół sklepowy, 5 apteczek domowych, 10 ram z drzewa do obrazów, 14 ram drewnianych, 8 „Exkrementensohlen“, 2 kredensy kuchenne, 2 drabiny, 1 obraz olejny, 1 postument do fotografii, 1 konsolę z drzewa, 4 obrazy, 2 wieszaki i inne;
- 8) o godz. 1 po poł. przy ul. Juliusza Nr. 36, szafę do książek;
- 9) o godz. 1 i pół po poł. przy ulicy Przędzalnianej 37a, 1 kredens, 1 biurko, 2 stołki nocne, 1 stół rozsuwany, 2 stoły, 1 lampę wiszącą i inne.

Blazyczek

Komisarz sądowy w Łodzi.

Przymusowa licytacja.

W środę, dnia 10 maja 1916 r. sprzedam w Zgierz przez licytację zaraz za gotówką:

- 1) o godz. 10 rano przy ul. Przybyłowskiej nr. 40: 1 maszynę do szycia i 1 serwis do owoców, zegar i lustro;
- 2) o godz. 10 i pół rano przy ulicy **Szczerliwej nr. 59**: 1 stół, 1 sofę, 1 lustro, 4 krzesła, 1 szafę do ubrań, 1 szafę do bielizny, 2 stołki nocne z marmurowymi płytami i inne;
- 3) o godz. 11 m. 45 rano przy ulicy **Blotnej nr. 4**: 1 komodę, 1 lustro z konsolą, 1 maszynę do szycia, 1 zegar i 1 lampę;
- 4) o godz. 12 m. 15 po poł. przy ul. **Łęczyckiej nr. 84/4**: 1 zegar, 1 ławkę kuchenną, 1 krawiecką maszynę do szycia;
- 5) o godz. 2 po południu przy ulicy **Aleksandrowskiej nr. 36**: 1 otomanę pluszową.

Łódź, dnia 8 maja 1916 r.

CYNKA,

Komisarz sądowy.

Maszynę

do krajania papieru sprzedam tanio. Wiadomość w Adm. G. Ł.

Na dzień kwiatka pracownia kwiatów sztucznych Koszółkiewiczowej Piotrkowska 82, przyjmuje obstrzałki, tamże potrzebne uczniom pianina, fortepianu nowe, używane, zamiana, przewóz, strojenie, korekta. Można na raty. Chodkowski, Mikołajewska 25.

Potrzebna kompletnie zdolna podręczna do krajania papieru, ul. Piotrkowska 133 m. 28 I-e piętro III-e wejście.

1 lub 2 pokoje z umeblowaniem lub bez i wszelkimi wygodami do wynajęcia, róg Dzielnej i Wschodniej nr. 76, wiadomość u stróża. Pracownia gorsetów Natalji Kędziańskiej, Piotrkowska 132.

Resorka używana do sprzedania. Rzgowska 13, handel win.

Józefa Kapituła zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Brzezińskiej 4.

Teofil Wyrnic zgubił paszport niemiecki wydany z gm. Brus.

Wilhelm Redlica zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Radwańskiej 18.

Dom Siemens a ul. Piotrkowska 96.

WYSTAWA RZEŹB

Juli Mendelsonówny

Otwarta codziennie od godz. 10-ej rano do 7-ej wiecz. Wejście 30 kop. Abonament 1 rb. 50 kop.

SZKOŁA SPIEWU

Marji Wilkoszewskiej

ul. Widzewska 36. ul. Widzewska 36.

Lekcje śpiewu solowego, zbiorowego, dykcji, deklamacji oraz gry na fortepianie z wykładem teorii. Zapisy od 4—6 pp.

Na żądanie lekcje w mieście.

Łódź, w maju 1916 r.

W. P.

Dnia 14-go maja o godzinie 3 i pół po południu w lokalu własnym przy ul. Podleskiej nr. 1 odbędzie się roczne walne zebranie członków Towarzystwa Krzewienia Oświaty w Łodzi, na które uprzejmie W. P. zaprasza

Zarząd Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa.
3. Sprawozdanie kasowe i preliminarz na rok przyszły.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
5. Wybór 5 członków zarządu.
6. Wnioski i projekty.

Znalazcę

zagubionej w parku Mikołajewskim małutki z aparatu fotograficznego uprasza się o łaskawe zwrócenie takowej za wynagrodzeniem. Nawrot 8 m. 1.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpeczących włosów).

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Akuszerka

R. PIPIKOWA

z dypl. Ces. Akademii w Petersburgu

praktykującą 25 lat.

ul. ANDRZEJA 39 m. 10, udziela porad

przyjmuje chore od 12 do 5 po p.



Rozsada kapusty

najwcześniejszej (Cena niska) Piotrkowska № 225 Kołaczkowski.

Obcasy skórzane

I. Mirtenbaum

Piotrkowska 95 róg Andrzeja

Owocową Marmeladę

bardzo tanio sprzedaje

Litman i Brejtman, Wschodnia 15.

Tam też Mydło w proszku „Purofakt“.

MYDŁO

60 kop. funt hurtem taniej u BORZYKOWSKIEGO, Konstanyńska 20

OGŁOSZENIA DROBNE:

„ALA” eukaliptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.

„ALA” poleca aptekę W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

A. A. A. M. Maszyny do szycia z licytacji lomszkińskiej tania sprzedam. Brzezińska 10. Placek.

A. Meble z 3-ch pokoi tania sprzedam, Piotrkowska 189—9.

Akuszerka przyjmuje chore udziela porad, biernym ustępstwem. Piotrkowska 223 m. 25.

B. Pracownia sukien damskich „Genowefa” Przejazd 12 m. 10 lewa of. parter.

Biuro próśb A. von Gersdorffa, Piotrkowska № 54.

Dnia 8 b. m. zgubiono torebkę, zawierającą małą kwotę pieniędzy i paszport niemiecki wydany przy ul. Długiej, na imię Antoniny Perlic. Znalazca zechce pieniądze zatrzymać, a torebkę i paszport oddać na ul. Długą 21.

Łozkał metalowe, wozki i welooped, dziecięce, łozce, wanny z piecami, krzesła wiedeńskie pierwszorzędnych fabryk. Poleca najtaniej w dużym wyborze magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro front.

Młoda panienka, sierota, znająca szycie poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod „Sifrota“.

Maszyny do szycia można sprzedam tania, Przejazd 55 m. 24, oficyjna II piętro.

Mebel oraz 5 poduszek sprzedam bardzo tania Przejazd 55 m. 24, oficyjna II piętro.